

Piotr Kubkowski

Uniwersytet Warszawski
piotrkubkowski@uw.edu.pl
ORCID: 0000-0003-3368-101X

Najmłodsza historia ludowa?

The Youngest People's History?

Elżbieta Kaczyńska, *Niechciane, porzucane, naznaczone. Dzieci w modernizującej się Europie (od schyłku XVIII do początków XX wieku)*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2024.

DOI: 10.12775/LL.3-4.2025.014 | CC BY-ND 4.0

Punkt wyjścia i okoliczności publikacji

Książka Elżbiety Kaczyńskiej, powiedzmy to na samym początku, stanowi świadectwo śmiałej próby opracowania historii dzieci w Europie od schyłku XVIII do początków XX w., a wśród polskich publikacji akademickich jest wręcz pionierska. Trzeba też od razu dodać, że rzecz ukazuje się w okolicznościach rosnącej rangi studiów nad dzieciństwem (*childhood studies*) – badań inter- czy wręcz transdyscyplinarnych, biorących sobie za przedmiot kulturowe (w tym literackie) konstrukty dzieciństwa, instytucje poświęcone dzieciom (w szerokim ujęciu – instytucje kulturowe, jak również w węższym – instytucje państwowe), normy i regulacje rządzące rzeczywistością najmłodszych (na poziomie zasad moralnych i przepisów prawnych), programy dydaktyczne i reformy pedagogiczne, wreszcie – praktyki kulturowe dzieci i ich doświadczenia. A to wszystko w odniesieniu do współczesności, a także do zjawisk i procesów historycznych. Socjologia spotyka się w tych badaniach z antropologią, literaturo-

znawstwo z historią, pedagogika z filozofią, zwłaszcza etyką, kulturoznawstwo z psychologią. Rzeczona orientacja badawcza od dawna łączy naukowczynie i akademików z powyższych katedr w zespołach i projektach afiliowanych już nie tylko przy uniwersytetach francuskich (Philippe Ariès i – szerzej – annaliści znad Sekwany są tu poniekąd ojcami założycielami subdyscypliny i stałym punktem odniesienia), lecz także brytyjskich, a od kilku lat również polskich. Interdyscyplinarny Zespół Badań nad Dzieciństwem UW grupuje badaczki z warszawskiej etnologii i kulturoznawstwa oraz z innych krajowych ośrodków. Warto jednak dodać, że – jak zresztą często bywa, gdy piszemy o nowych kierunkach badawczych – zanim powstały nowe prężne zespoły o zapożyczonych z angielska etykietach, istniała już w Polsce dłuższa tradycja badań i publikacji poświęconych temu problemowi: temat podejmowany był regularnie w licznych tomach z serii „Kobieta i...” pod redakcją Anny Żarnowskiej i Andrzeja Szwarca, znalazła próbę szerszego opracowania w pokonferencyjnych tomach *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce* (Dąbrowska, Klonder 2002; Mazur 2003), trzeba też przywołać prace Doroty Żołądz-Strzelczyk, np. *Dziecko w dawnej Polsce* (Żołądz-Strzelczyk 2002), nie wspominając już o wężiej zakrojonych czasowo lub problemowo książkach lub artykułach monograficznych, których nie sposób tu wymienić.

Nieprzypadkowo w omówieniu książki Kaczyńskiej – a zatem publikacji historycznej – wymieniłem nauki o kulturze i społeczeństwie. Autorka to znana badaczka historii społecznej – od dekad chętnie czytana i cytowana właśnie na wydziałach socjologicznych, kulturoznawczych czy etnologicznych, jako historyczka mająca dar obudowywania przedmiotu swoich badań szerokimi cywilizacyjnymi kontekstami. Fragmenty jej *Pejzażu miejskiego z zaścianiem w tle* (Kaczyńska 1989) stanowią poręczne narzędzie dydaktyczne, którego na zajęciach historycznych dla studentów kulturoznawstwa używa się obok książek Jerzego Jedlickiego (co poświadczam jako dydaktyk prowadzący takie właśnie przedmioty).

Kaczyńska podejmuje temat nieczęsto analizowany w polskiej historiografii – losu dzieci niechcianych, porzucanych i naznaczonych społecznie. Praca ta wpisuje się we wspomniany szerszy nurt badań historycznych nad dziejami dzieciństwa, życia rodzinnego, antykoncepcji itd., zapoczątkowany przez Philippe’a Ariès’a w klasycznej już koncepcji „odkrycia dzieciństwa” (Ariès 1960). Kaczyńska, świadoma ograniczeń i kontrowersji wokół tez Ariès’a, proponuje ujęcie z perspektywy porównawczej i interdyscyplinarnej. Łączy historię społeczną, badania demografii, prawa, dzieje medycyny oraz historię kulturową, ukazując dziecko jako kategorię społeczną i polityczną, za którą dopiero kryły się (co już musimy sobie dopowiedzieć) realne podmioty historii. Interesuje więc Kaczyńską przede wszystkim proces instytucjonalnej modernizacji, który zmieniał status dziecka w społeczeństwie i położył fundamenty pod jego transformację – od istoty zależnej i podrzędnej do podmiotu dyskursu prawnego i etycznego. Jak podkreśla autorka, jej celem nie jest opis konkretnych losów dzieci, lecz raczej analiza mechanizmów i struktur społecznych decydujących

o ich pozycji, przetrwaniu i stygmatyzacji. Kaczyńska traktuje nieletnich jako „probiez cywilizacyjny” społeczeństw nowoczesnej Europy – wskaźnik poziomu moralności, rozwoju i stosunku do jednostki.

Niechciane, porzucane, naznaczone należy umieścić w jeszcze jednym kontekście, który zostanie tu jedynie zamarkowany: w sytuacji dynamicznie przyrastającej liczby publikacji z zakresu historii ludowej. Autorka nie zaznaczyła tego w tytule publikacji, nie przywołuje też tych okoliczności we wprowadzeniu, niemniej publikacja poświęcona właśnie dzieciom nieuprzywilejowanym wpisuje się w serię wydarzeń naukowych dotyczących historii chłopskiej, a po części też robotniczej (m.in. Leszczyński 2020; Rauszer 2020; Pobłocki 2021). Warto od razu zaznaczyć, że tematu nie wybrała Kaczyńska koniunkturalnie – już od przeszło dwóch dekad znajdował się w spektrum jej zainteresowań, zarówno jeśli chodzi o dzieciństwo (np. Kaczyńska 2003), jak i historię osób zepchniętych na margines (liczne publikacje poświęcone przestępcom, penitencjariuszom, katorżnikom, np. Kaczyńska 1982, 1989; Brus, Kaczyńska, Śliwowska 1992).

Doświadczona uczona opiera swoje badania na szerokiej bazie źródłowej, obejmującej archiwa polskie, rosyjskie, niemieckie, francuskie i irlandzkie. Wykorzystuje raporty policji, akta sądowe, materiały statystyczne, pamiętniki, publicystykę i literaturę piękną (m.in. Charlesa Dickensa, Émile’a Zolę, Adolfa Dygasińskiego). Jej podejście punktowo łączy analizy przypadków z analizą struktur makrospołecznych – książka przypomina pod tym względem napisane z rozmachem wielotomowe publikacje francuskich annalistów: *Historię ciała*, *Historię męskości*, *Historię życia codziennego*.

Ramy chronologiczne – które z premedytacją nie zostały zakreślone w sposób precyzyjny – obejmują okres od oświecenia do I wojny światowej, z nawiązaniami do wcześniejszych epok w przypadku zjawisk długiego trwania (np. dzieciobójstwa, tzw. kołowrotów, tradycji religijnych). Zakres terytorialny ma charakter paneuropejski, przy czym autorka próbuje odnieść specyfikę zjawisk środkowoeuropejskich do doświadczeń Francji, Anglii, Rosji czy Irlandii – krajów o różnych systemach religijnych i politycznych, spośród których zwłaszcza ta ostatnia wydaje się dla polskiego czytelnika istotna, w omawianym okresie sytuacja w tym państwie przypomina bowiem tę na ziemiach polskich (osobność kulturowa, katolicyzm, zależność polityczna). Kaczyńska analizuje dziecko jako kategorię historyczną – produkt określonego dyskursu społecznego i ideologicznego. W jej ujęciu kluczowe jest zrozumienie, jak zmieniał się samo pojęcie dziecka i jego granice wiekowe, moralne oraz prawne. Sięgając nieraz do biblijnych lub średniowiecznych koncepcji władzy ojca i docierając do epoki narodzin idei praw dziecka w XX w., autorka śledzi ewolucję stosunku społeczeństwa do najmłodszych (s. 13–15) w okresie modernizacji.

Jak żyć (będąc dzieckiem w okresie modernizacji)?

Pierwszy rozdział książki stanowi rewizję tezy Arièsa o „odkryciu dzieciństwa” u progu nowoczesności. Francuski badacz dowodził, że w średniowieczu dzieciństwo jako kategoria społeczna nie istniało, a nieletni byli postrzegani

jako „miniaturowi dorośli”. Kaczyńska zgadza się, że zmiana nastąpiła w epoce oświecenia, lecz podkreśla, że była to ewolucja, a nie rewolucja. W wielu środowiskach – zwłaszcza uboższych – dziecko nadal traktowano przede wszystkim jako siłę roboczą lub obciążenie ekonomiczne (s. 29–43; Ariès 1960: 45) – historyczka zwraca tu uwagę na ograniczenia wywodów ojca studiów nad dzieciństwem i realizuje tym samym, jak zaznaczyłem, strategię rewizjonistyczną, bliską historii ludowej. Autorka pokazuje, że w XIX w. dzieci zaczęły funkcjonować jako istotny element dyskursu moralnego, medycznego i narodowego. Wraz z rozwojem szkolnictwa, higieny i opieki społecznej dziecko stawało się nie tylko obiektem troski, lecz również kontroli. Państwo i Kościół rywalizowały o „dusze” dzieci, co Kaczyńska określa jako walkę o przyszłego obywatela (czy byłby to skrypt nowoczesności aktualny w Polsce do dziś?).

W kolejnych częściach autorka analizuje tradycję prokreacyjną i moralne uwarunkowania rodzicielstwa. Zawołanie „idźcie i rozmnażajcie się” (rozdział drugi) staje się punktem wyjścia do ukazania złożonych relacji między religią a praktyką społeczną. Kaczyńska przypomina, że przez wieki prokreacja była obowiązkiem religijnym i ekonomicznym (tak kobiety, jak i mężczyźni – przy wszystkich różnicach w realizacji tych zobowiązań...), a dziecko – błogosławieństwem oraz, *last but not least*, narzędziem zbawienia. Jednocześnie normy te często kolidowały z realiami życia, zwłaszcza w środowiskach, które stanowią główne pole badawcze autorki: biedą, nieślubnymi związkami, prostytutką czy brakiem opieki medycznej (s. 61–74). Autorka analizuje również dawne metody antykoncepcji i postawy wobec niej, wskazując, że mimo zakazów religijnych stosowano je w sposób powszechny, zwłaszcza w miastach i wśród klas wyższych. Zmieniające się podejście do seksualności stanowiło preludium do sporów o „rewolucję seksualną”, omawianych w końcowych partiach książki.

Jak żyć (będąc matką w okresie modernizacji)?

Szczególnie ważnym wątkiem jest rozdział o dzieciach pozamałżeńskich (rozdział czwarty). Kaczyńska zaznacza, że w XIX w. urodzenie dziecka poza małżeństwem oznaczało społeczną degradację zarówno matki, jak i jej potomka. W wielu krajach europejskich dzieci te nie miały praw dziedziczenia, a w rejestrach parafialnych oznaczano je literami „NN” (nieznani rodzice). Autorka analizuje różnicowanie wyznaniowe i geograficzne – w krajach protestanckich proces destygmatyzacji następował szybciej niż w katolickich. W Polsce, Irlandii czy Austrii jeszcze na przełomie XIX i XX w. nieślubne dzieci stanowiły „klasę podejrzaną”, co miało konsekwencje w życiu zawodowym i społecznym (s. 118–143). Jeśli zestawimy to zjawisko ze społecznym pochodzeniem matek pozamałżeńskich dzieci, zaczynamy dostrzegać, że czynniki dyskryminacji i marginalizacji nie tyle się do siebie dodają, ile raczej – jeden przez drugi mnożą, już od początku czyniąc życie takiego dziecka wielokrotnie trudniejszym niż w „normalnych”, „pożądanych” warunkach.

W ogóle cała druga część monografii stanowi tyleż opracowanie kategorii dzieciństwa, co różnych strategii (czy raczej, mówiąc językiem Michela de

Certeau, taktyk) macierzyństwa. Rozdziały piąty i szósty należą do najbardziej wstrząsających fragmentów publikacji – to zresztą dobre miejsce w tym omówieniu, żeby podkreślić, że książka jest materiałem nie tylko pouczającym, ale też głęboko poruszającym. Kaczyńska rekonstruuje dzieje dzieciobójstwa i aborcji, analizując zarówno ich skalę, jak i kontekst kulturowy. Pokazuje, że praktyki te nie były wyłącznie efektem „patologii”, cokolwiek mogłoby to znaczyć, lecz wynikały z ubóstwa, wstydu i braku wsparcia instytucjonalnego. Dzieciobójstwo – choć formalnie karane – często bywało społecznie tolerowane, zwłaszcza gdy dotyczyło niezamężnych kobiet. Autorka wskazuje na transformację norm prawnych i moralnych – od drakońskich wyroków po liberalizację w XIX w. Z kolei aborcję traktuje jako zjawisko z pogranicza medycyny i moralności: z jednej strony potępiana przez Kościół, z drugiej – popularyzująca się w kontekście urbanizacji, medykalizacji i emancypacji kobiet (s. 225–272). Badaczka zestawia stanowiska lekarzy, prawników i duchownych, wykazując, jak spór o życie płodu stawał się areną ideologiczną. Już w XIX w. pojawiły się argumenty o „prawie kobiety do decyzji”, które powrócą w debatach XX, a nawet i XXI w., zwłaszcza dla polskich czytelniczek i czytelników rozdział ten nasuwa miejscami skojarzenia bardzo bliskie współczesnym dyskusjom.

Rozdział siódmy omawia zjawisko podrzucania dzieci oraz placówki takie jak „kołowroty” czy „kantory” (dziś powiedzielibyśmy: okna życia) – instytucje kulturowe umożliwiające anonimowe pozostawienie noworodka. Kaczyńska śledzi ich historię od średniowiecza po XIX w., wskazując na moralne i logistyczne dylematy, jakie wywoływały. Debaty wokół „kołowrotów” ukazują zderzenie miłosierdzia z kontrolą społeczną (s. 287–306). Autorka analizuje też narodziny nowoczesnych instytucji opiekuńczych – domów dla podrzutek, sierocińców, zakładów wychowawczych – oraz ich ideologiczne zaplecze. Pomoc dzieciom niechcianym była nierzadko motywowana interesem państwa lub Kościoła, a nie wyłącznie altruizmem. Jak zauważa badaczka, „troska o dziecko była zarazem troską o towar” – o przyszłego robotnika, podatnika, obywatela (s. 306).

W rozdziale ósmym autorka analizuje zjawisko „hodowli dzieci” i rolę mamek, ukazując je jako element gospodarki opiekuńczej i moralnej hipokryzji XIX w. Wiele dzieci z biednych rodzin oddawano na wychowanie do mamek, co często kończyło się ich śmiercią lub trwałym kalectwem. Zjawisko to Kaczyńska interpretuje jako część „podaży i popytu” w społeczeństwie przemysłowym (s. 324–345).

Ostatni wreszcie rozdział wydaje się nieco osobny względem całej publikacji – poświęcony jest rewolucji seksualnej (a właściwie rewolucjom seksualnym) – sporom o zmieniające się postawy wobec seksu, macierzyństwa i dzieci. Kaczyńska szkicuje krajobraz społeczny, w którym przemiany obyczajowe XIX w. przygotowały grunt pod rewolucję lat 60. kolejnego stulecia. W tej części autorka oddala się od głównego toku wywodu nie tylko chronologicznie, lecz także przedmiotowo – ma to jednak walor otwarcia książki na szersze konteksty i historyczne „dalsze ciągi”.

Takie będą Rzeczypospolite...

W syntezie Kaczyńskiej historia dzieci niezaopiekowanych jawi się jako historia modernizacji społecznej, a zarazem historia wykluczenia – jeszcze jedna historia ludowa. Od oświecenia po XX w. dziecko jest przedmiotem refleksji moralnej, medycznej i prawnej, lecz jego status zależy od struktury władzy, religii i gospodarki. Autorka proponuje interpretację małego człowieka jako „zwierciadła” procesów modernizacyjnych – w nim odbijają się konflikty między tradycją a nowoczesnością, Kościołem a państwem, ciałem a duszą, prywatnością a polityką. Książka Kaczyńskiej jest nie tylko panoramą przemian obyczajowych, lecz także refleksją o naturze ludzkiej empatii i granicach odpowiedzialności społecznej. Wpisując się w tradycję badań nad dziejami ciała i dyscypliny (wymienieni annaliści), praca ta stanowi ważny głos w polskiej historiografii dzieciństwa i historii kobiet. Łączy erudycję z refleksyjnym przesłaniem – każe postawić pytanie, czy sposób, w jaki społeczeństwa traktują swoje dzieci, nie jest miarą ich człowieczeństwa. Znane słowa kanclerza Jana Zamoyskiego – „takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie” – znajdują tu nieoczekiwaną reinterpretację.

Niechciane są książką potrzebną i poznawczo pożyteczną (tym bardziej cieszy jej dostępność w otwartych zasobach internetu!), niemniej jej złożona struktura i rozbicie na aż dziewięć rozdziałów, spośród których większość łączy ujęcie syntetyczne z próbą wchodzenia w szczegóły, wiążą się z pewnymi mankamentami. Autorka przeskakuje między różnymi kontekstami – religijnym, prawnym, demograficznym, medycznym, obyczajowym – nie zawsze jasno ukazując ich wzajemne zależności. W rezultacie niektóre wątki, jak te o dzieciach nieślubnych czy mamkach, są rozwinięte szerzej, podczas gdy inne, dotyczące np. edukacji (tu akurat wielka szkoda!) lub systemów wychowawczych, pozostają jedynie napomknięte. Ze zdziwieniem należy przyjąć nieobecność (stawiam sprawę mocno, choć nazwisko na łamach publikacji kilkakrotnie pada) Janusza Korczaka – rozumiem, że w pracy zjawiska polskie nie miały być eksponowane w sposób szczególny, niemniej postać tak ważna, jako lekarz, wychowawca oraz kronikarz zajmujący się dziećmi niechcianymi (nie tylko we własnych placówkach opiekuńczych!), zasługuje na szersze przywołanie. Nie znajdujemy też poświadczenia innych polskich instytucji, choćby Naszego Domu Marii Falskiej. O ile autorka nie znalazła przestrzeni na omówienie działalności powyższych postaci, o tyle zdarza jej się na kartach książki podzielić swoją prywatną opinią na temat niestandardowych formatów rodzin, samodzielnych matek itd. (np. s. 153); czy jest to w takim syntetycznym opracowaniu niezbędne, oceni już każdy we własnej lekturze.

Choć Kaczyńska korzysta z bogatego materiału archiwalnego i statystycznego, jej analiza ma głównie charakter jakościowy, bez pogłębionej warstwy ilościowej – brakuje porównań, tabel czy map demograficznych – nawet dla humanistycznie zorientowanego czytelnika takie zestawienia mogłyby być przydatne. Niemniej książka pozostaje też w dużej mierze historią opowiedzianą „z góry” – o dzieciach mówią lekarze, urzędnicy, duchowni, a nie one same

czy ich matki. Brakuje więc tak ukierunkowanych studiów przypadków, które mogłyby nadać pracy głębi antropologicznej (a przecież choćby materiały gromadzone przez wspomnianych Korczaka czy Falską dałyby ku temu możliwość, zwłaszcza że były już opracowywane [np. Gołąb, Sękowska 2019]). Wspomnienie tego pierwszego każe też skonstatować, że w ogóle słabiej reprezentowana jest w publikacji perspektywa żydowska, ważna zwłaszcza dla społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej. Kaczyńska przekonująco to jednak tłumaczy brakiem opracowań i oczywistymi trudnościami w pracy historyka ze źródłami. Nie jest to więc zarzut pod adresem tej konkretnej książki, lecz przygnębiająca konstatacja, że historiografia europejska (syntetycznie lub w swoich narodowych realizacjach) wciąż uprawiana jest osobno względem historii żydowskiej.

Mimo tych ograniczeń *Niechciane, porzucane, naznaczone* to publikacja imponująca pod względem zakresu tematycznego, wnosząca do polskiej historiografii ważną perspektywę porównawczą. Warto więc uznać książkę za dzieło otwarte – na rozwinięcia, uzupełnienia i kontynuacje. Tym lepiej dla studiów nad historią dzieciństwa.

BIBLIOGRAFIA

- Ariès, P. (1960). *L'enfant et la vie familiale sous l'Ancien Régime*. Plon.
- Brus, A., Kaczyńska, E., Śliwowska W. (1992). *Zesłanie i katorga na Syberii w dziejach Polaków 1815–1914*. Instytut Historii PAN.
- Dąbrowska, M., Klonder, A. (red.) (2002). *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce (cz. 1: Od średniowiecza do wieku XVIII)*. Instytut Archeologii i Etnologii PAN.
- Gołąb, M., Sękowska, Z. (red.) (2019). *Nasz Dom 1919–2019. Pedagogiki społeczne, miasto i dzieciństwo w praktyce Naszego Domu*. Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana.
- Kaczyńska, E. (1982). *Człowiek przed sądem. Społeczne aspekty przestępczości w Królestwie Polskim (1815–1914)*. PWN.
- Kaczyńska, E. (1989). *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815–1914*. PWN.
- Kaczyńska, E. (1999). *Pejzaż miejski z zaściankiem w tle*. Fundacja Res Publica.
- Kaczyńska, E. (2003). *Dzieci i społeczeństwo. Cesarstwo Rosyjskie i Polska w perspektywie porównawczej (1815–1914)*. W: M. Nietyksza i in. (red.), *Społeczeństwo w dobie przemian. Wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa Profesor Anny Żarnowskiej* (s. 223–236). Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, Wydawnictwo DiG.
- Leszczyński, A. (2020). *Ludowa historia Polski*. Wydawnictwo W.A.B.
- Mazur, E. (red.) (2003). *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce (cz. 2: Stulecie XIX i XX)*. Instytut Archeologii i Etnologii PAN.
- Pobłocki, K. (2021). *Chamstwo*. Czarne.
- Rauszer, M. (2020). *Bękarty pańszczyzny. Historia buntów chłopskich*. Wydawnictwo RM.
- Żołądz-Strzelczyk, D. (2002). *Dziecko w dawnej Polsce*. Wydawnictwo Poznańskie.